Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat przyjmuje od 10 do 12 | Środa, dnia 27 lutego 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ŻRYW". Konto PKO „ŻRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 56

Hiszpanii grozi nowa wojna domowa

Duchowieństwo hiszpańskie przeciwko gen. Franco

PARYŻ (wł.) Opinia całego świata potępia ostro wyroki śmierci przeciwko republikanom hiszpańskim. Ponieważ republikanie ci brali czynny udział w walkach o wyzwolenie Francji, sprawa ta znalazła właśnie w tym kraju największy oddźwięk.

Światowa Federacja Pracy z siedzibą w Paryżu zwróciła się do związków zawodowych wszystkich krajów z apelem o nakłanianie swych rządów do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Francuscy socjaliści zwrócili się z takim samym apelem do angielskiej Partii Pracy. Uczeni francuscy z p. Joliot wystosowali notę protestacyjną. Poza tym nastąpiły protesty ogólno-francuskich związków pracowniczych. Pracownicy poczt, telefonów i telegrafu postanowili na przeciąg 24 godzin wstrzymać wszelki ruch pocztowo-telegraficzny do Hiszpanii. Centralny komitet związków zawodowych w Zurychu zażądał również zerwania stosunków z Hiszpanią.

Londyński konserwatywny „Observer" twierdzi, że Falanga przejęła kontrolę większości dzienników hiszpańskich, które teraz otwarcie gloryfikują Hitlera, poza tym prześladuje się monarchistów i stosuje terror wobec republikanów. Od dyktatora odwraca się również większość duchowieństwa, które rozumie, że chwilowa korzyść, jaką osiągnąć może od gen. Franco, jest niczym w porównaniu ze szkodą, jaką dyktator wyrządza chrześcijaństwu.

List papieża do gen. Franco

LONDYN (FA). Arcybiskup Nowego Jorku Spellman, który na ostatnim konsystorzu otrzymał kapelusz kardynalski, udaje się 2 marca w specjalnej misji z Rzymu do Madrytu. Kardynał wręczyć ma gen. Franco list papieski dot. spraw monarchii w Hiszpanii.

Marynarze w Bombaju grożą nowym buntem

LONDYN (FA). Według ostatnich wiadomości, sytuacja w Indiach znowu uległa naprężeniu, gdyż marynarze w Bombaju grożą nowym buntem na wypadek, gdyby władze prowadzące dochodzenia, chciały któregokolwiek z marynarzy ukarać. Do tego ewentl. buntu przyłączyć chcą się, w myśl zapowiedzi, również marynarze w Kalkucie oraz studenci. W najbliższych godzinach spodziewane jest przemówienie głównodowodzącego angielskich sił zbrojnych w Indiach, które transmitowane będzie przez radio.

W przędzalniach Bombaju na 125.000 pracowników dziennej zmiany, przybyło już 100.000 do pracy. Wszędzie widnieją odezwy do podjęcia pracy i nie zbierania się na ulicach. Ustalono, że ogółem w rozruchach zginęło 270 zabitych i ponad 1.700 odniosło rany. 53 magazyny zbożowe zostało splądrowanych wzgl. całkowicie zniszczonych. Bardzo wiele gmachów oraz 300 pojazdów mechanicznych padło pastwą płomieni.

—✱—

Pomyślne wyniki rozmów w Chinach.

WASZYNGTON (wł). Rozmowy specjalnego wysłannika prez. Trumana do Chin, gen. Marshalla, z przywódcami chińskich komunistów i przedstawicielami rządu centralnego doprowadziły do porozumienia, tyczącego nie tylko sprawy redukcji wojsk rządowych i komunistycznych, ale i problemu unifikacji obydwu armii.

USA reorganizuje kontrwywiad

WASZYNGTON (wł). W związku z wykrytą aferą szpiegowską w Kanadzie, rząd USA zapowiedział reorganizację kontr-wywiadu, oraz całego systemu zagranicznej służby wywiadowczej.

Pożyczka dla Francji?

NOWY JORK (dr). Nowy ambasador francuski w Waszyngtonie, Blum, zgłosił chęć przystąpienia Francji do układu monetarnego z Bretton Woods pod warunkiem uzyskania w Ameryce 2 pożyczek dla Francji, a mianowicie pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów celem umożliwienia Francji zapłaty zakupionych towarów w Stanach Zjednoczonych oraz drugą w wysokości 2 miliardów dolarów na odbudowę przemysłu we Francji.

650 km na godzinę! Transportowe samoloty rakietowe

PARYŻ (dr). W Stanach Zjedn. kursować będą samoloty o napędzie odrzutowym, które rozwijają szybkość 650 km na godzinę. Samoloty te używane będą w pierwszym okresie do przewożenia towarów, a później przerobione zostaną do ruchu pasażerskiego. Motor tego samolotu jest konstrukcji turbinowej o śmigle i turbinie o napędzie odrzutowym.

Wynik wyborów komunalnych w Belgii

Katolicy będą mieli 83 miejsca w senacie, inne partie razem 84 miejsca

BRUKSELA (wł). Podczas niedzielnych wyborów do władz komunalnych w Belgii największą ilość głosów otrzymali katolicy, na których głosowało 1 milion osób, na socjalistów 800000, na komunistów 240000, na liberałów 200000. Tak więc katolicy uzyskali znacznie więcej głosów niż podczas ostatnich wyborów przed wojną, socjaliści nieznaczną większość, liberałowie stracili na głosach, a ilość mandatów komunistycznych wzrosła z 28 na 57. Katolicy posiadać będą w senacie 83 mandatów, wszyscy inni 84, co świadczy o tym, że ani prawica, ani lewica nie będzie posiadała absolutnej większości.

—✱—

„Ideowcy" w Niemczech

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze okupacyjne zezwoliły partii komunistycznej na przyjmowanie w swe szeregi w Bawarii byłych członków partii hitlerowskiej.

O zaproszenie Stalina do Londynu

LONDYN (dr). Przywódca liberałów brytyjskich i b. min. lotnictwa sir Archibald Sinclair oznajmił, że rząd angielski powinien zaprosić generalissimusa Stalina do Londynu na dzień 20 kwietnia, który wyznaczony jest jako święto zwycięstwa. Głównym zadaniem politycznym jakie stoi przed rządem brytyjskim — oświadczył Sinclair — jest pogłębienie stosunków angielsko-radzieckich.

W Libanie



— Zabieraj tę zabawkę na swoje podwórko, bo my nie mamy się gdzie bawić.

Przyjęcie w 28-mą rocznicę Armii Czerwonej

PARYŻ (wł). Z okazji 28-mej rocznicy powstania Armii Czerwonej, ambasador radziecki w Paryżu wydał przyjęcie, na którym obecny był szef rządu francuskiego, Feliks Gouin, dwaj wicepremierzy, min. spraw zagranicznych Bidault, min. skarbu Philip, generał Delattre de Tassigny, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz przedstawiciele nauki i sztuki.



Gouin

Odkrycie uranu w Meksyku podstawowego surowca bomby atomowej

PARYŻ (dr). W Meksyku odkryto znaczne pokłady uranu, który jest podstawowym surowcem w tworzeniu bomby atomowej. Pokłady te znajdują się w południowej Kalifornii oraz w centrum i na północy Meksyku. Rząd postanowił upaństwowić pokłady aby uniemożliwić eksploatację i eksport uranu.

Nowy strajk w USA

NOWY JORK (wł). W Nowym Jorku grozi strajk robotników transportowych. Przewodniczący związków zawodowych pracowników transportowych zawezwał swych członków do wszczęcia strajku we wtorek po północy. Strajkiem objęte będą koleje podziemne, tramwaje, autobusy, windy, tak, że Nowemu Jorkowi grozi całkowity zastój w ruchu.

Wybory w Argentynie

LONDYN (wł.). W niedzielę odbyły się w Argentynie pierwsze od 1938 r. wybory na prezydenta i członków kongresu. Wybory odbyły się spokojnie i tylko w jednym wypadku w okolicy Buenos Aires wybuchła bomba w lokalu wyborczym, raniąc kilku wojskowych, pilnujących porządku. Urny wyborcze przewieziono na prowincję, gdzie od 6 marca rozpocznie się liczenie głosów.

Kandydatami na prezydenta byli pułk. Perron, stojący na czele nowoutworzonej partii robotniczej, oraz dr. Tamborino, stojący na czele bloku, utworzonego z radykałów, socjalistów, komunistów i postępowych demokratów.

Za ożenek z dziennikarką pozbawiony praw do tronu

SZTOKHOLM (wł.) Król szwedzki pozbawił księcia Karola Jana Artura praw do tronu z powodu tego, iż książę ożenił się w Nowym Jorku z dziennikarką amerykańską — bez zgody rodziny królewskiej.

Spór o jeńców niemieckich w Anglii

LONDYN (FA). Wobec braku sił roboczych w kopalniach angielskich, opinia publiczna domaga się zatrudnienia jako górników niemieckich jeńców wojennych. Jeden z członków rządu, a mianowicie min. elektryczności Sheenwel, stanowczo sprzeciwił się tej propozycji.

Zbiorowa odpowiedzialność narodu niemieckiego

Świat w dalszym ciągu dyskutuje nad zagadnieniem, czy winą za milionowe zbrodnie niemieckie obarczyć cały naród niemiecki, czy też uznać winnym wyłącznie reżim hitlerowski, tj. partię narodowo-socjalistyczną i jej przybudówki wraz ze wszystkimi instytucjami z nich wyłonionymi, a resztę narodu niemieckiego rozgrzeszyć z winy za popełnione zbrodnie.

Zagadnienie to nie jest dla nas żadnym zagadnieniem. Nie jest ono również zagadnieniem dla bratnich narodów słowiańskich, nie jest także zagadnieniem dla Francji. Tylko narody, które nie zetknęły się bezpośrednio z Niemcami, które nie poczuły na swej skórze twardej pięści niemieckiej i których nie miażdżyła bezlitosna stopa krzyżacka, w kwestii niemieckiej są niezdecydowane i podzielone na dwa sprzeczne w swoich poglądach obozy.

Sprawa powyższa wypłynęła znowu na szerszą widownię i rozogniła umysły w związku z wystąpieniami studentów uniwersytetu w Erlangen na kazaniu głośnego niemieckiego pastora Niemöllera, nieustraszonego przeciwnika hitleryzmu, który za swe śmiałe i odważne wystąpienia dostał się za druty obozu koncentracyjnego. Pastor Niemöller, w pierwszej wojnie światowej komendant jednej z najsławn. łodzi podwodnych, dopiero po wojnie przywdział szaty duchowne. Gdy do władzy dorwał się Hitler, w swej manii „glajchszaltowania" wszystkiego nie zatrzymał się również przed progami kościoła ewangelickiego. Z około 30 samodzielnych kościołów krajowych zarządził utworzenie jednego kościoła Rzeszy, zmieniając również jego ustrój kościelny z prezbiterialnego (kolegialnego) na episkopalny (jednostkowy, autorytatywny). Na stanowisko naczelnego biskupa Rzeszy z siedzibą w Wittenberdze powołał Hitler powolne sobie narzędzie, niejakiego pastora Müllera. Na czele całej opozycji hitlerowskiej stanął wówczas pastor Niemöller, w kazaniach i broszurach wykazując, że po kościelnych reformach Hitlera kościół ewangelicki w Niemczech przestał być z ducha ewangelickim. Pozostał nim li tylko z nazwy. Rozgłos wielki zdobyła wówczas broszura Niemöllera, w której śmiały bojownik o prawdę nie zawahał się powiedzieć, że policzone są dni ustroju walczącego z Bogiem i że taki ustrój, jako wzniesiony na zbyt kruchych fundamentach, musi haniebnie runąć.

Pastor Niemöller, po swoim wyjściu z obozu koncentracyjnego, nie waha się i dzisiejszym Niemcom mówić prawdę w oczy. I choć kazania jego mobilizują przeciwko niemu wszystkich jawnych i zamaskowanych zwolenników upadłego reżimu, nieustraszony ten prawdziwy, a rzadki w Niemczech antyhitlerowiec, nie myśli rezygnować ze swoich niepopularnych w Niemczech wystąpień. Sprawą ostatnich demonstracyj studenckich w Erlangen zająć się musiał „specjalny komisarz" rządu bawarskiego. Zbyt wielki już sprawa miała rozgłos i za bardzo nią zainteresowały się amerykańskie władze okupacyjne.

I co stwierdził „bawarski komisarz specjalny" dla sprawy pastora

Niemöllera? Otóż stwierdził, że „studenci w Erlangen nie demonstrowali przeciwko antyhitlerowskim wywodom Niemöllera, lecz przeciw obarczaniu winą za system rządowy ostatnich lat całego narodu niemieckiego" — czyli winę ponoszą nie studenci, lecz pastor Niemöller!

Oto co Niemców boli! Nie chcą, by ich nazywać winnymi wszystkich zbrodni europejskich, nie chcą słyszeć prawdy z ust tych swoich rodaków, którzy poznali duszę własnego narodu na wylot i którzy pracują nad jej zmianą na lepszą. Pastor Niemöller nie daje jednak za przegraną. Nie mogąc swobodnie wypowiedzieć się we własnym kraju, wypowiedział się w ubiegłym tygodniu szczerze w katedrze ewangelickiej w Bernie szwajcarskim, na międzynarodowym kongresie ewangelików. Jako motto swego kazania w Bernie Niemöller obrał słowa Ewangelii: „W niebie panuje większa radość z jednego grzesznika, który czyni pokutę". Podkreślił znów zbiorową odpowiedzialność całego narodu niemieckiego, który winien to uznać i czynić pokutę.

Pastor Niemöller zgodny jest w tej sprawie z innym wielkim Niemcem, światowej sławy prof. Einsteinem, który przed mściwością Hitlera zdołał w porę ujść do Ameryki. Dziś Einstein, zaproszony do powrotu do Niemiec, odmówił temu stanowczo. Nie chce żyć pośród narodu, którego brutalna dusza nie rokuje żadnych widoków na poprawę. Prof. Einstein najwyraźniej cały naród niemiecki obarcza winą za popełnione na ludzkości zbrodnie. Cały naród niemiecki z nielicznymi wyjątkami popierał hitleryzm, cały naród entuzjazmował się bestialstwami hitlerowskimi i cały naród pochwalał zaborczość i rabunki Hitlera. Dlatego też cały naród niemiecki ponieść musi odpowiedzialność za swoje zbrodnicze stanowisko. Gdyby wszystkie potworności najokrutniejszego w dziejach świata reżimu miały ujść narodowi niemieckiemu bezkarnie, naród ten o instynktach drapieżnego zwierza rychłoby znowu zaniepokoił świat.

Skoro takie zdanie o swoich rodakach wygłaszają sami Niemcy, czyż inne narody świata mogą być o narodzie niemieckim lepszego zdania? Nie! Bo istotnie — cały naród niemiecki ponosi winę za reżim hitlerowski, bo całemu narodowi zachłanna ideologia hitlerowska odpowiadała i cały naród ogłosiłby Hitlera bogiem Niemiec, gdyby koncepcje hitlerowskie nie zostały przekreślone przez zbiorowy wysiłek wszystkich uczciwych narodów świata.

Sprawa odpowiedzialności całego narodu niemieckiego nie może być traktowana pod kątem takich czy innych mrzonek humanitarnych. To naród niemiecki, a nie tylko hitleryzm, jest wrzodem na organiźmie europejskim, jest infekcją, z której musimy schorzały świat wyleczyć. Obojętnie jest bowiem, kto przewodzi narodem niemieckim: czy Fryderyk Wielki, Bismarck, Wilhelm czy też Hitler lub jakiś późniejszy Müller czy Schulze. Wszyscy oni wyzwalają jeno drzemiące na dnie duszy niemieckiej krwiożercze instynkty i przy pomocy takich czy innych brutalnych środków usiłują zrealizować plany narodu, a nie swoje własne. Są oni bowiem wykonawcami woli narodu i nikim więcej.

Wszystko to jest jasne jak słońce. A jednak musimy do tej sprawy powracać częściej. Świat bowiem jest wielki i nie do wszystkich narodów zdołała dotrzeć prawda o narodzie niemieckim.

Ograniczenie produkcji piwa w Niemczech.

BERLIN (wł). Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zabroniły produkcji piwa ze zboża dla potrzeb ludności cywilnej. Dotychczas używano w tym celu mało wartościowego nie nadającego się na przemiał. Po wyczerpaniu tych zapasów pełnowartościowego zboża nie będzie się używało do produkcji piwa.

Gratulacje gen. Eisenhowera dla Armii Czerwonej

LONDYN (wł.) W związku z 28-mą rocznicą powstania Armii Czerwonej gen. Eisenhower przesłał w imieniu armii amerykańskiej pismo gratulacyjne, w którym podnosi wielkie zasługi w czasie ostatniej wojny.

Czechosłowacki generał armii Swoboda wygłosił z racji 28-mej rocznicy przemówienie do armii czechosłowackiej, w której zaznaczył, że Czerwona Armia utorowała im drogę do wolności i wybawiła od ucisku niemieckiego.

W Warszawie w związku z świętem Armii Czerwonej odbyła się uroczysta akademia, na której obecny był wiceprezydent KRN Szwalbe, marsz. Żymierski, ministrowie Gomułka i Mikołajczyk, członkowie ambasad obcych, z ambasadorem radzieckim Lebiediewem na czele. Również otwarto w Warszawie wystawę pod nazwą „Sztuka wojenna Armii Czerwonej".

Wysiedlanie Niemców z okolic Pilzna

PRAGA (ZAP). Transport 1.200 Niemców odszedł z rejonu Pilzna do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Niemcy zostali poddani badaniu lekarskiemu. Mogli oni zabrać ze sobą po 1.000 marek i do 130 kg bagażu.

Powrót ministrów z Pragi

WARSZAWA (PAP-ms). Wczoraj przybyli z Pragi do Warszawy min. spraw zagr. Rzymowski, min. administracji publicznej Kiernik oraz min. żeglugi i handlu zagranicznego Jędrychowski. Przybyłych powitali wicemin. Modzelewski, dyr. Grosz oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagr. i min. żeglugi i handlu zagranicznego.

25-osobowa delegacja polska w drodze do Moskwy

WARSZAWA (PAP-ms). Na zaproszenie moskiewskiego Centr. Kom. Związków Zaw. wyjechała do Moskwy 25-osobowa delegacja Kom. Centr. Zw. Zaw., reprezentująca wszystkie zrzeszone związki zawodowe na terenie Polski. Delegacji przewodniczy wiceprzewodniczący CKZW Szczęśniak. Oficjalny przewodniczący delegacji Rusinek odlatuje jutro do Moskwy samolotem.

O pomoc dla żydów europejskich.

WASZYNGTON (wł). Czołowi przedstawiciele Żydów amerykańskich wydali odezwę, wzywającą do niesienia pomocy Żydom europejskim i odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie. W tym celu zebrana ma być kwota 100 milionów dolarów.

Odezwa nosi m. in. podpisy b. min. skarbu Henry Morgenthaua i szefa UNRRA, Herberta Lehmanna.

Nowe stronnictwo we Włoszech

RZYM (FA). We Włoszech powstało nowe stronnictwo polityczne pod nazwą republikańskich demokratów. Celem stronnictwa — jak podano w proklamacji — jest zgrupowanie wszystkich sił demokratycznych we Włoszech, bez różnicy przekonań politycznych i wyznań.

Po demonstracjach w Egipcie.

KAIRO (wł). Rząd egipski wręczył rządowi angielskiemu odpowiedź na notę rządu angielskiego w sprawie czwartkowych zaburzeń i demonstracyj antyangielskich w Kairze. Po wręczeniu odpowiedzi, premier egipski, Sytki Pasza, wygłosił przemówienie radiowe, w którym zaznaczył, że rząd egipski nie będzie tolerował powtórzenia się podobnych demonstracji.

Socjaliści a komuniści niemieccy.

BERLIN (wł.) Pomiędzy wschodnimi a zachodnimi socjaldemokratami niemieckimi wybuchły zatargi o wspólny blok z komunistami. Podczas gdy socjaldemokraci wschodni opowiedzieli się 8 głosami przeciwko 3 za przyłączeniem do partii komunistycznej, socjaldemokraci zachodni zaznaczyli, że nie chcą mieć nic wspólnego z komunistyczną partią ze wschodniej strefy okupacyjnej.

Nowa ordynacja wyborcza w Niemczech

HAMBURG (ZAP). Celem przestudiowania projektowanej ordynacji wyborczej, wybory samorządowe w strefie brytyjskiej, przewidziane na połowę czerwca, odbędą się kilka tygodni później. Zdaniem brytyjskich władz okupacyjnych ordynacja wyborcza w Bawarii nie zdała egzaminu w ostatnich wyborach. Dlatego w strefie brytyjskiej wyborcy głosować będą nie na listy, a na poszczególnych kandydatów, którzy będą wybierani na 3, 2 i na 1 rok. Czynnego prawa wyborczego pozbawieni będą tylko aktywni narodowi socjaliści. Kandydować na radnych, członkowie partii nie mogą.

Nowy transport żołnierzy z Anglii

GDAŃSK (PAP-ms). Do Nowego Portu przybył statek angielski, przywożąc z Anglii czwarty transport żołnierzy polskich. Ogółem powróciło 2.000 żołnierzy, w tym 12 oficerów. Dowódcą transportu jest pułk. Gorczyński. W imieniu naczelnego dowódcy WP powitał przybyłych pułk. Sokołowski. Po odegraniu hymnu pułk. Gorczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Tak jak na obczyźnie ślubowaliśmy życzliwy stosunek do Rządu Jedności Narodowej, tak dziś ślubujemy stanąć gromadnie do pracy nad odbudową zniszczonego kraju".

Czeskie kłopoty wysiedleńcze

PRAGA (ZAP). Władze czeskie zwracają uwagę w prasie i przez radio, że istnieje obawa, iż w ramach akcji repatriacji Niemców mogłyby też być wysiedlone dzieci pochodzenia czeskiego lub słowackiego, oddane przez okupanta na wychowanie niemieckim rodzinom. Aby temu zaradzić, odnośne urzędy muszą dokładnie stwierdzić pochodzenie wszystkich wysiedlanych dzieci. W wypadkach wątpliwych należy wyłączyć dziecko z transportu i zawiadomić natychmiast właściwy urząd w Pradze, który jedynie po dokładnym zbadaniu sprawy może udzielić dodatkowego pozwolenia wyjazdu.

Zatonięcie niemieckiego statku rybackiego

BERLIN (w). W drodze z Hamburga do Cuxhaven zatonął na Elbie statek rybacki „Lichtmark". Jest to już trzeci niemiecki statek rybacki. Podczas kiedy jednak załoga statku „Pelikan", który niedawno temu zatonął, zdołała się uratować, z załogi statku „Lichtmark", w ilości 110 osób zdołano uratować jedynie 8 osób. Niemieckie i angielskie łodzie ratunkowe i holowniki wyłowiły 10 topielców. Wszelkie dalsze poszukiwania w ciągu całego wczorajszego popołudnia nie dały wyników. Jeden z uratowanych wyjaśnił, że niedaleko ujścia Elby zaczęła do statku napływać woda, na skutek czego statek w ciągu kilku minut zatonął.

Polskie fabryki i maszyny

zawsze jeszcze znajdują się w Niemczech i Austrii

Sojusznicy nie chcą powtórzyć błędów, robionych po pierwszej wojnie światowej, by podnieść zdolność płatniczą Niemiec. Celem wykonania finansowych świadczeń reparacyjnych rozbudowano przy pomocy olbrzymich kapitałów sojuszniczych przemysł niemiecki. Było to tragicznym nieporozumieniem. Niemcy za pieniądze państw zwycięskich, zwłaszcza Anglii, rozbudowali przemysł z myślą o odwecie.

Tym razem przemysł niemiecki będzie zdemobilizowany w ciągu dwóch lat, by po tym okresie przystąpić do normalnej produkcji w ustalonych ramach bez dalszych obciążeń reparacyjnych.

Produkcja chemiczna musi być ograniczona do rynku wewnętrznego, tak samo produkcja maszyn, samochodów osobowych i ciężarowych, aparatów elektrycznych, wagonów osobowych i towarowych.

W związku z tą sprawą należy przyspieszyć akcję rewindykacyjną wywiezionych do Niemiec maszyn i fabryk polskich. Wszędzie w Niemczech zainstalowano polskie maszyny i uruchomiono całe fabryki, ewakuowane z Polski. W okolicach Berlina np. znajdują się maszyny polskiego przemysłu chemicznego i drzewnego. W Saksonii i Turyngii wykryto również wiele maszyn i całych urządzeń fabrycznych polskich.

Najwięcej fabryk polskich znajduje się jednak w Austrii, zwłaszcza na terenach podalpejskich. Do obozu koncentracyjnego w Gusen przewieziono swego czasu kompletne urządzenia fabryki broni w Radomiu i oddano do dyspozycji austriackich Steyer-Werke. Wszędzie spotyka si w Austrii maszyny z napisami polskimi.

Czas najwyższy, aby ważną tę dlany, by Zagłębia Ruhry nie oddano Polski sprawę załatwiono ostatecznie. Zdewastowany przez Niemców przemysł polski nie może rezygnować z żadnej zrabowanej przez Niemców maszyny.

Świat w kilku wierszach

W Monachium wykryto tajną organizację młodzieży hitlerowskiej pod nazwą „Edelweiss-piraten".

W północnej części Palestyny wprowadzono na nowo godzinę policyjną od zmroku do świtu.

W Nowym Jorku powstała „Nowa organizacja pacyfistyczna".

Uniwersytet w Pradze postanowił podarować książki ze swej biblioteki polskim uniwersytetom w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Wrocławiu.

Z Bukaresztu donoszą, że wybory w Rumunii przewidziane na marzec będą odłożone do końca lata.

Francuskie związki zawodowe oraz komuniści i socjaliści, prowadzący kampanię przeciw gen. Franco, domagają się zamknięcia granicy w Pirenejach. Byłaby to blokada Hiszpanii od strony lądu.

Delegacja rumuńskiego Tow. Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej powróciła samolotem z Moskwy do Bukaresztu.

Dotychczas wyswobodzono 21.000 Europejczyków z obozów dla internowanych na Jawie. Europejczycy ci udali się przeważnie do Holandii.

Z Paryża donoszą o ustąpieniu 20 wyższych oficerów.

Do Aten przybyli szefowie misji angielskiej i francuskiej, mających obserwować przebieg wyborów w Grecji.

Premier syryjski wyraził gotowość pertraktowania na równych prawach z rządem francuskim, skoro nastąpi normalna wymiana dyplomatów francusko-syryjskich.

Uruchomiona została bezpośrednia komunikacja kolejowa z Berlina do Austrii i Czechosłowacji oraz ruch telefoniczny i telegraficzny z Wiednia do Niemiec i Czechosłowacji.

Niemcy nie interesują się procesem

NORYMBERGA (FA). Trybunał w dalszym ciągu prowadzi narady nad wnioskami obrony odnośnie przesłuchania świadków. Co do Churchilla Trybunał orzekł, że wniosek o powołanie go w charakterze świadka nie jest dostatecznie uzasadniony.

W związku z małym zainteresowaniem prasy niemieckiej procesem, dyrektor urzędu kontroli prasy wydał nowe zarządzenia, mocą których zwiększona została ilość miejsc dla dziennikarzy niemieckich, biorących udział w procesie. Dziennikarze ci reprezentują 29 licencjowanych gazet ukazujących się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Poza tym radio w Frankfurcie zobowiązane jest wygłaszać codziennie 15-minutowe sprawozdania z sali rozpraw.

Z dzisiejszych Niemiec

Zagłębie Ruhry a Anglia i Ameryka

Francja wysunęła swego czasu stanowcze żądanie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Z wielkich mocarstw stanowisko Francji poparł Związek Radziecki, a generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi angielskiego „Daily Telegraphu" oświadczył dosłownie:

„Należy odebrać Niemcom Zagłębie Ruhry, gdyż stanowi ono lwią część ich potencjału wojennego".

Stany Zjednoczone i Anglia natomiast wypowiadały się raczej przeciwko temu projektowi. Był okres, kiedy pomiędzy Francją a Anglią i Ameryką zarysował się wyraźny konflikt w tej sprawie. Dla Francji kwestia Zagłębia Ruhry jest sprawą życiową, od pozytywnego załatwienia której naród francuski odstąpić nie może. Upartość Francji wypływa z dobrze zrozumianego interesu państwowego, z nakazów historii i z chęci zabezpieczenia kraju przed nową agresją niemiecką.

Ostatnio, przyznać musimy, tak Anglia jak i Stany Zjednoczone skłonne są poczynić pewne ustępstwa na rzecz Francji. W angielskiej Izbie Gmin na aktualny ten temat przemawiał min. Bevin, oświadczając, że rząd angielski badał ostatnio propozycję Francji. Bevin jest zdecydowawielkim przemysłowcom niemieckim. Stopa życiowa jest w Europie bardzo niska, wobec tego należy się zastanowić nad tym, czy Zagłębia Ruhry nie umiędzynarodowić na korzyść całej Europy łącznie ze Związkiem Radzieckim. Należałoby utworzyć koncern międzynarodowy. Do rady nadzorczej tego koncernu należeć powinny wszystkie rządy. Konferujemy w tej sprawie z Francją, Belgią i Holandią — mówił Bevin — i jeżeli dojdziemy do porozumienia, wówczas zwrócimy się do Stanów Zjednoczonych i do Związku Radzieckiego. W Izbie Gmin słusznie nazwano Zagłębie Ruhry sercem agresji niemieckiej.

Okres zabiegów anglosaskich o sympatie pokonanego narodu niemieckiego zdaje się minął. Anglicy i Amerykanie w ciągu niewielu miesięcy kokietowania Niemców przekonali się dostatecznie, że nie wolno mierzyć zachłannego, brutalnego narodu niemieckiego miarą stosowaną do innych narodów. Źle przywdział niemiecki wilk skórę niewinnego baranka. Nie zdołał ukryć swoich ostrych kłów. Dostrzegli je już nawet krótkowzroczni Anglosasi. I to jest bardzo pocieszające. Jeszcze rok takiego współżycia z Niemcami, a dogadają się ze swoimi sprzymierzeńcami zachodnimi w sprawie niemieckiej nawet Polacy.

Wydobycie węgla nie osiągnęło stanu przedwojennego

LONDYN (wł.). Europejska organizacja węglowa ogłosiła statystyczne dane, dotyczące wysokości wydobycia węgla, które w ostatnich miesiącach bardzo wzrosło. Pomimo tego jedynie we Francji wydobycie węgla doszło do poziomu przedwojennego. W kopalniach niemieckich przeciętne miesięczne wydobycie wynosi 47 proc w Belgii 82 proc., w Holandii 57 proc. Z kopalń niemieckich wywieziono do państw sąsiednich 1 milion ton węgla Wielka Brytania eksportowała w styczniu — 1 milion ton, Stany Zjednoczone — 670.000 ton węgla.

Napisał prof. J. Kostrzewski

Łużyce chcą żyć!

Coraz żywsze jest w Polsce zainteresowanie losami narodu łużycko-serbskiego, do niedawna stanowiącego wyspę słowiańską w morzu niemieckim, od roku zaś będącego naszym bezpośrednim sąsiadem na zachodzie. To też skorzystałem z obecności w Poznaniu delegata Łużycko-Serbskiej Rady Narodowej, mgr Wojciecha Koczki, aby zdobyć od niego garść autentycznych informacyj o obecnym położeniu i dążeniach bratniego narodu. Mgr Koczka, rodowity Serb łużycki, jest prehistorykiem, absolwentem Uniwersytetu Poznańskiego i ma w swoim dorobku kilka prac z zakresu pradziejów Polski i antropologii swego narodu. Przez szereg lat brał on udział w badaniach grodu prasłowiańskiego w Biskupinie, kierował także pracami wykopaliskowymi w Gnieźnie. Nie mogąc wrócić na Łużyce z powodu swego stanowiska antyniemieckiego, przyjął on w r. 1939 obywatelstwo polskie, ożenił się z Polką i przetrwawszy szczęśliwie wojnę, jest obecnie jednym z najdzielniejszych pracowników nad odrodzeniem i wyzwoleniem swego narodu a zarazem propagatorem tej sprawy w Polsce.

Informacje udzielone mi przez mgr Koczkę są krzepiące. Łużyce organizują się i budzą się do nowego życia. Świadczy o tym chociażby imponująca liczba członków organizacji narodowej Domowiny, dochodząca do 60.000. A trzeba uwzględnić, że organizacja ta objęła dotąd jedynie część Łużyc Górnych, należącą ongiś do królestwa saskiego, tzn. okolice Budziszyna, a nie zdołała dotychczas sięgnąć na dolne Łużyce, których stolicą jest Chociebuż. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że cyfrą powyższą objęci są tylko dorośli i starsza młodzież, to należy ją uznać za jaskrawe zaprzeczenie kłamliwej statystyki niemieckiej, według której ogólna liczba całego narodu łużycko-serbskiego dochodziła zaledwie do połowy tej cyfry. Pamiętać też należy, że naród łużycko-serbski poniósł w czasie wojny duże straty. Wielu mężczyzn, wcielonych przemocą w szeregi niemieckie, poległo, a duży odsetek nie wrócił jeszcze z niewoli. Także w Polsce znajduje się jeszcze pewna liczba Serbów łużyckich, którzy jako jeńcy z armii niemieckiej pracują przymusowo w kopalniach śląskich. Szczególnie pocieszającym zjawiskiem jest powrót do narodowości łużycko-serbskiej osób, które — wychowane w obcym otoczeniu — zapomniały lub nie nauczyły się języka ojczystego, a w których odezwał się obecnie głos krwi. Oczywiście obok ludzi pragnących szczerze powrócić do narodowości przodków spotyka się też Niemców udających Serbów Łużyckich z wyrachowania, np. z obawy przed wysiedleniem.

Niedawno utworzono też reprezentację polityczną narodu łużycko-serbskiego. W styczniu odbyły się na Łużycach wybory do wiejskich i gminnych komitetów narodowych, a dnia 27 stycznia zeszli się przedstawiciele ich w Budziszynie i wybrali „Łużycko-Serbski Krajowy Komitet Narodowy". Ten odpowiednik sejmu, wybrany na szerokiej podstawie demokratycznej, walczy obecnie o uznanie go jako urzędowego przedstawicielstwa narodu łużycko-serbskiego. Przewodniczącym Krajowego Komitetu Narodowego jest Jan Cyż, piastujący zarazem urząd prezesa Rady Narodowej, złożonej z 5 członków, będącej organem wykonawczym komitetu czyli odpowiednikiem rządu.

Rada Narodowa wydała w styczniu memorandum w kilku językach, skierowane do narodów świata, zawiezione przez delegowaną Rady Markę Cyżową do Londynu celem przedstawienia jej Organizacji Narodów Zjednoczonych, a równocześnie dalsi delegaci Rady działają w innych ośrodkach zagranicznych, informując o położeniu i dążeniach wolnościowych narodu łużycko-serbskiego. Wspomniane memorandum wysuwa następujące żąda-

Ciąg dalszy na stronie 4-tej

Po kreowaniu holenderskiego kardynała

RZYM (Kor. wł.). Ks. Jan de Jong, arcybiskup z Utrechtu, otrzymał 18 bm. z rąk Papieża Piusa XII kapelusz kardynalski. W związku z tym warto przypomnieć, że katolicy holenderscy bardzo wzmocnili swój stan posiadania w ostatnich latach. Dziś stanowią oni trzecią część ludności tego protestanckiego kraju.

Katolicy w Stan. Zjednoczonych

RZYM (Kor. wł.). Katolicy w USA stanowią dziś blisko czwartą część ludności. Jest ich tam obecnie dwadzieścia trzy miliony. Dla ocenienia tej liczby wystarczy stwierdzić, że w r. 1800 było w Stanach Zjednoczonych sto tysięcy katolików. Nie dziw, że mają oni obecnie pięciu kardynałów, czterech z nich świeżo kreowanych (Jan Glennon z St. Louis, Edward Mooney z Detroit, Franciszek Spellmann z N. Jorku i Samuel Stritch z Chicago).

Nauka religii w szkołach berlińskich

BERLIN (ZAP). Komitet koordynacyjny w Berlinie odrzucił wniosek magistratu berlińskiego o wyeliminowanie nauki religii z programu nauczania i zdecydował, że w szkołach niemieckich religia będzie udzielana jako przedmiot równorzędny z innymi.

Fred Astaire opuszcza film na zawsze



Moloch amerykański — Hollywood — połknął już niejedną utalentowaną jednostkę. Z przepracowania umarła w czasie pracy znana tragiczka Maria Dressler, Lon Chaney, Jean Harlow i cały szereg gwiazd filmowych. W r. 1939 zdobył chyba największy rozgłos niezrównany tancerz Fred Astaire. Astaire urodził się w Anglii. Początkowo chciał zostać śpiewakiem, lecz przerwał dość wcześnie studia i razem ze siostrą Adelą, ruszył na tourneé wodewilowe. Pracować nad sobą rozpoczął Fred uczciwie dopiero w r. 1923, kiedy zdobył wraz z siostrą popularność w teatrach londyńskich. Jako uczeń szkoły muzycznej rozpoczyna pisać kompozycje i parę lat później sprzedaje nawet swą pierwszą pracę pt. „Wybijaj takt".

Kiedy siostra wyszła za mąż i wycofała się z życia scenicznego, Fred Astaire, w poszukiwaniu partnerki wyjeżdża do Ameryki. Tu pochłania go wir pracy w Hollywood. Sypią się kontrakty, rośnie sława a z nią razem ginie powoli zdrowie.

Astaire daje się poznać jako tancerz, który sam układa tańce. I właśnie te opracowania muzyczne i własne kompozycje przyniosły mu w filmie „Lekkoduch" niebywałe powodzenie.

Po raz pierwszy zobaczyliśmy go na ekranie obok Joan Crawford w „Tańczącej Wenus". Potem ukazał się w całym szeregu filmów, jako partner niemniej zdolnej tancerki — Ginger Rogers.

Obecnie, będąc u szczytu sławy, w 46 roku życia — musi Fred Astaire ze względu na zły stan zdrowia — film opuścić. Według diagnozy lekarzy, serce tancerza jest zbyt nadwyrężone, i aby żyć — musi przestać tańczyć. (x)

Skon Włodzimierza Potiomkina

MOSKWA (wł). W Moskwie zmarł komisarz ludowy oświaty rosyjskiej ZSRR — Włodzimierz Potiomkin. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Potiomkin był w 1939 r. zastępcą komis. lud. spraw zagr. i przejeżdżając 23 sierpnia 39 r. z Paryża do Moskwy przez Warszawę, odbył rozmowę z Beckiem, proponując Polsce gospodarczą i wojskową pomoc ZSRR na wypadek wojny z Niemcami. Beck propozycję tę odrzucił, a następnego dnia do Moskwy odleciał Ribbentrop, podpisując tam rosyjsko-niemiecki pakt o nieagresji.

Podczas obecnej wojny Potiomkin zaskarbił sobie wdzięczność przebywających w ZSRR Polaków, organizując dla nich uczelnie i szkoły dla dzieci polskich.

Skąd ten przywilej?

PRAGA (ZAP). W miejscowości Kyjovice panuje oburzenie, że znany germanizator, b. członek NSDAP hr Stolberg został zwolniony z obowiązku noszenia litery „N" i dostaje czeskie kartki żywnościowe. Faktem tym zaskoczony jest nawet miejscowy Komitet Narodowy, który nie wyraził zgody na takie traktowanie Niemca.

Wykrycie niemieckiego złota i kosztowności

PRAGA (ZAP). Czeska straż graniczna wykryła pod Kornovem w posiadłości Niemca Schreibera zakopane złoto i kosztowności wartości ćwierć miliona koron. Znalezione przedmioty skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

Wygnani czy wysiedleni?

Z głosów prasy zagranicznej zauważyć się daje, że sprawę wysiedlania Niemców z Polski komentuje się pod fałszywym kątem widzenia i niejako z wyraźnym współczuciem dla losu „biednych i uciemiężonych" obywateli Rzeszy. Radio londyńskie, podając wiadomość o pierwszym transporcie Niemców wysiedlonych z Polski, pozwoliło sobie w audycji nadanej w języku niemieckim na użycie niewłaściwego określenia „vertriebene Deutschen". Obrona Niemców „wyganianych" z wszystkich b okupowanych państw europejskich zaczyna nabierać cech wprost legendarnych. Wątpimy, aby chodziło jedynie tylko o błąd w tłumaczeniu gdyż wiadomo. BBC zatrudnia tylko pierwszorzędne siły, które na pewno wiedzą, że „wysiedlony" w tłumaczeniu znaczy „ausgewiesen", a nie „vertrieben". BBC powinno poza tym wiedzieć, że wysiedlenie następuje zgodnie z najżywotniejszymi interesami Polski i że gdybyśmy byli naprawdę tak okrzyczanie niehumanitarni i nieludzcy, wygnanie Niemców z Polski powinno nastąpić natychmiast w pierwszym porywie nienawiści i krwawego odwetu.

Tymczasem wszystko odbywa się zgodnie z przeprowadzonymi rozmowami i ustalonym planem z władzami okupacyjnymi Niemiec. Każdy Niemiec zabrać może tyle bagażu, ile zdoła unieść łącznie z pościelą i naczyniami kuchennymi. Rodziny nie są rozdzielane i władze polskie przydzielają uchodźcom żywność na drogę. Wolno im zabierać pewną kwotę pieniężną, a przydzielana do każdego pociągu eskorta dba o to, aby nikomu nie stała się żadna krzywda.

Jeszcze nie minął rok, a świat już zapomniał, jak wyglądały wysiedlenia i deportacje w Polsce,

Nauczeni gorzkim doświadczeniem nie chcemy i nie będziemy na ziemiach naszych tolerowali wrogiego nam elementu, który za 20 czy może nawet mniej lat gotów byłby wywołać nową burzę dziejową. Nie możemy dopuścić, aby powtórzył się w Polsce rok 1939. Na tym samym zresztą stanowisku stanęła nauczona „Sudetami" Czechosłowacja, gdzie mimo sprzeciwów i tysiącznych argumentów wysuwanych przez alianckie władze okupacyjne w Niemczech, wysiedlanie rozpoczęło się już w grudniu ub. r. Nie odetchniemy swobodnie prędzej, dopóki nie będziemy wolni od świadomości, że na zdrowym ciele narodu hodujemy pasożyta, który w decydującym momencie zada nam znów druzgocące uderzenie w plecy. (fa)

Słuszne stanowisko czeskie

PRAGA (ZAP). W ostatnich czasach można zaobserwować wśród Niemców, którym ze względu na ich antyfaszystowskie nastawienie przyznano pewne prawa — dążenie do organizowania się i podjęcia publicznej akcji. Szczególnie widoczne jest to w okolicach Opawy, gdzie próbowano utworzyć tzw. „blok antyfaszystowski". Miejscowe władze nie udzieliły zezwolenia, ale znany jest np. fakt odbycia przez Niemców opawskich zebrania w miejscowym domu ludowym bez urzędowej aprobaty.

Prasa czeska podkreśla, że Niemcy — czy to hitlerowcy, czy „antyfaszyści" — nie mają w Czechosłowacji żadnej przyszłości i nie może być mowy o ich udziale w życiu politycznym, prawie odbywania zebrań itp. Jeżeli istnieje jakaś garstka rzeczywistych antyhitlerowców to miejsce ich jest właśnie na terenie Niemiec, gdzie się tworzy nowe, demokratyczne antyfaszystowskie państwo... Tam będą mieli pole do popisu!

Generalissimus Stalin o zadaniach Armii Czerwonej

MOSKWA (PAP-G). W dniu święta Armii Czerwonej wystosował generalissimus Stalin rozkaz do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Podkreśliwszy znaczenie zwycięstwa, osiągniętego przez Armię Czerwoną w walce z faszyzmem, generalissimus Stalin stwierdza, że „Związek Radziecki wkroczył w nowy, pokojowy okres swego rozwoju gospodarczego. Narody radzieckie postawiły sobie za zadanie podjęcie wysiłków, aby osiągnąć wyższy stopień rozwoju." „Musimy — czytamy w rozkazie — w jak najkrótszym czasie wyleczyć się z ran zadanych przez wroga oraz przywrócić naszemu krajowi przedwojenny poziom gospodarczy, aby prześcignąć narody jeszcze bardziej wzmocnione gospodarczą potęgą od państwa radzieckiego."

Kreśląc zadania Armii Czerwonej w okresie pokoju, generalissimus Stalin apeluje do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, aby z pracy swej korzystali, zbogaceni doświadczeniami lat wojennych. „Należy pamiętać — mówi dalej Stalin — iż sztuka wojenna bez przerwy i szybko się rozwija. Armia Czerwona rozporządza nie tylko sprzętem technicznym, stanowiącym podstawę jej potęgi wojskowej. Zadanie polega na tym, aby należycie poznać sprzęt techniczny, należycie posługiwać się nim i strzec go jak źrenicy w oku."

Święto Armii Czerwonej uczczono 20 salwami artyleryjskimi oddanymi w Moskwie, stolicach republik radzieckich oraz w Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Na widowni międzynarodowej

Peron rządzi Argentyną

Prezes Argentyńskiego Związku Pisarzy i Artystów, dr Gregorio Bermann, który przyjechał do Londynu w specjalnej misji przedłożenia dezyderatów demokracji argentyńskiej na forum ONZ, zamieszcza na łamach „Reynolds News" historię spisku faszystowskiego przeciw jego krajowi.

Argentyna, chociaż napiętnowana przez prez. Roosevelta jako państwo faszystowskie, została większością głosów przyjęta do ONZ na konferencji w San Francisco. Już po tym fakcie Światowa Federacja Związków Handlowych potępiła reżim argentyński i zebrała dowody, że rząd argentyński usiłował restaurować faszyzm w Południowej Ameryce.

24 lutego odbyły się w Argentynie wielkie wybory które zadecydują kto będzie rządził w następnych sześciu latach. Będzie to nierówna walka narodu argentyńskiego z silami antydemokratycznymi. Kandydata na prezydenta, pułkownika Perona, opisują zwykle jako człowieka silnego, przywódcę narodu. Jest on tymczasem leaderem faszystów, idącym dokładnie śladami Hitlera i Mussoliniego. Jedynym jego celem jest utrzymanie i wzmocnienie władzy, zdobytej drogą zamachu stanu w czerwcu 1943 r. Obecnie zmuszony sytuacją wewnętrzną a także ze względów międzynarodowych dąży do ulegalizowania swej władzy.

Peron przewodzi partii pracy, w której naokoło nacjonalistycznego jądra zgrupowali się renegaci z różnych partyj politycznych. Nacjonaliści odznaczają się między nimi najlepszą organizacją i jeśli Peron odniesie zwycięstwo w wyborach, oni chwycą władzę w swe ręce. Na wzór swoich germańskich poprzedników, nacjonaliści argentyńscy przypisują wszelkie trudności, w jakich znalazł się kraj — imperializmowi Anglosasów i międzynarodowemu żydostwu. Na wzór też niemiecki przeprowadzają w Argentynie kampanie antyżydowskie.

Peron zgniótł dotychczasowy ruch robotniczy, rozwiązał związki zawodowe i handlowe, wtrącając do więzienia tysiące przywódców i aktywnych pracowników, którzy byli przeciwni jego polityce. Założył nowy Generalny Związek Pracy, umieszczając w nim trzeciorzędnych ludzi, znęconych gażami i pozycją, przekupionych, bądź też zmuszonych szantażem do współpracy z partią.

Stworzone przez Perona Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ma być instrumentem do zdobywania mas. Równocześnie dyktator wygrywa na obawie kapitalistów przed komunizmem i przedstawia się jako oddany przyjaciel finansistów, przemysłowców i wielkich kupców. Znani gangsterzy i kryminaliści powiększają szeregi Perona. Ale największą siłę Perona stanowi policja i komisarze prowincji. Policja jest zorganizowana na wzór gestapo. Oficerowie armii tworzą kadry oddziałów SA, zorganizowanych przez pułk. Mittelbacha. W kampanii przedwyborczej komisarze prowincyj używali wszelkich sposobów, by przeprowadzić kandydaturę Perona.

W obliczu wyborów przeciwko rządowi stanęła koalicja demokratycznych partyj: radykałów, socjalistów, komunistów i postępowych demokratów. Większość narodu argentyńskiego, reprezentująca inteligencję, robotników, kupców, kobiety i młodzież o wszelkich odcieniach politycznych łączy się zgodnie przeciw Peronowi, wykonawcy hitlerowskiego kredo.

Lecz walka między faszystami i demokratami jest nierówna. To co wzięli siłą, chcą teraz Peroniści siłą i gwałtem zatrzymać. Międzynarodowy faszyzm pomaga im zbudować nową oś od Madrytu do Buenos Aires. W ten sposób nazizm może znów zagrażać spokojowi i bezpieczeństwu kontynentu. Tak jak wojna domowa w Hiszpanii przed kilku laty — dziś sprawa Argentyny jest kwestią o znaczeniu międzynarodowym. Demokracja argentyńska apeluje do ONZ o pomoc. Zadaniem ONZ jest zająć w tej sprawie stanowisko i zapobiec odrodzeniu się nazizmu.

28-lecie Armii Czerwonej

w Pradze, Sofii i Belgradzie

MOSKWA (PAP-G). W związku z 28 rocznicą istnienia Armii Czerwonej w Pradze, Sofii, Belgradzie i Iranie odbyły się uroczystości, na których oddano hołd wysiłkom Armii Czerwonej. W Iranie otwarto wystawę Armii Czerwonej. W Pradze delegacja robotników czechosłowackich ofiarowała letni ekwipunek oddziałom radzieckim stacjonującym w Czechach. W Sofii w szkołach i fabrykach prelegenci wygłosili przemówienia poświęcone czynom Armii Radzieckiej.

Jakie przedsiębiorstwa podlegają upaństwowieniu

W dniu 5 lutego weszła w życie ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Z uwagi na ważność tego zagadnienia przytaczamy w streszczeniu najważniejsze jej postanowienia. Ustawa rozróżnia dwie kategorie przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu. Jedna — to przedsiębiorstwa, które przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Do nich należą przedsiębiorstwa: przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe, stanowiące własność Rzeszy Niemieckiej i b. W. M. Gdańska, obywateli Rzeszy Niemieckiej i b. W. M. Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej, dalej niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską, wreszcie osób, które zbiegły do nieprzyjaciela.

Z tej kategorii nie podlegają upaństwowieniu te przedsiębiorstwa, które zostały zajęte lub skonfiskowane przez b. władze okupacyjne, o ile przedtem nie stanowiły własności Skarbu Państwa, lub osób prawnych, o których wyżej była mowa albo też zajęcie lub konfiskata dotyczyły przedsiębiorstwa przytoczonych poprzednio osób lub spółek. To samo odnosi się do przypadków, w których wyzbycie się przedsiębiorstwa na rzecz odnośnych osób i spółek nastąpiło po 1 września 1939 r. pod wpływem groźby. Unieważnione zostały co do przytoczonych powyżej przedsiębiorstw wszelkie czynności lub akty prawne zdziałane po 1 września 1939 roku celem zapobieżenia ich przejściu na własność Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego.

Druga kategoria — to przedsiębiorstwa, które Państwo przejmuje na własność za odszkodowaniem. Do nich należą: kopalnie oraz nadania górnicze, podlegające przepisom prawa górniczego, przemysł naftowy i gazu ziemnego z kopalniami, rafineriami, gazoliniarniami i innymi zakładami przetwórczymi, gazociągami oraz przemysł paliw syntetycznych, przedsiębiorstwa, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej w celu zarobkowego zbytu albo w celu zasilania publicznych środków komunikacji, korzystających z prądu silnego, dalej przedsiębiorstwa, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania gazu dla celów przemysłowych i domowych, zakłady wodociągowe, obejmujące więcej aniżeli teren jednej gminy, huty żelaza oraz huty metali kolorowych, przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, lotniczego oraz materiałów wybuchowych.

Do tej kategorii przedsiębiorstw należą również koksownie, cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie spirytusu oraz fabryki wódek, browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15.000 hl. rocznie, fabryki drożdży, młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 25 ton zboża na dobę, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie oraz wszelkie rafinerie tłuszczów jadalnych, chłodnie składowe, wielki i średni przemysł włókienniczy wreszcie przemysł poligraficzny i drukarnie.

Poza wymienionymi powyżej przedsiębiorstwami podlegają upaństwowieniu za odszkodowaniem wszystkie zakłady przemysłowe, które zdolne są zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników z wyjątkiem przedsiębiorstw robót budowlanych oraz instalacyjnych bez względu na zdolność zatrudnienia. Ustalona dolna granica 50 pracowników może być rozporządzeniem Rady Ministrów podwyższona w przemyśle wyrobów niepowszechnego użytku, bądź mało zmechanizowanym, bądź o charakterze pionierskim lub sezonowym.

Upaństwowieniu za odszkodowaniem podlegają również przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolei żelaznych normalnych i wąskotorowych, kolei elektrycznych, komunikacji powietrznej) oraz przedsiębiorstwa telekomunikacyjne (telefoniczne, telegraficzne, radiowe) bez względu na zdolność zatrudnienia.

Rada Ministrów władna jest wyłączyć spod upaństwowienia poszczególne przedsiębiorstwa albo ich kategorie lub grupy. Z mocy ustawy wyłączone są spod upaństwowienia przedsiębiorstwa, o których wyżej była mowa, stanowiące własność związków samorządowych, międzykomunalnych, spółdzielni lub związków spółdzielni.

Rada Ministrów może postanowić przejęcie na własność Państwa poszczególnych przedsiębiorstw, istniejących w dniu 5 lutego 1946 r., a nie przytoczonych powyżej, jeśli one posiadają faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej. W ten sam sposób mogą być upaństwowione przedsiębiorstwa bankowe oraz szczególne urządzenia magazynowe, składowe lub przeładunkowe, zwłaszcza w portach lub przy drogach kolejowych lub wodnych.

We wszystkich przypadkach upaństwowienia przedsiębiorstw przemysłowych przechodzi na własność państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego nie tylko sam zakład, lecz w całości, tzn. wraz z nieruchomościami, majątkiem ruchomym oraz wszelkimi prawami (prawo do firmy, patenty, licencje, znaki towarowe, użytkowe itp.), jednak bez obciążeń i zobowiązań z wyjątkiem zobowiązań o charakterze publicznoprawnym, dalej zobowiązań na rzecz polskich osób prawnych, stanowiących własność polskich osób prawnych prawa publicznego, służebności gruntowych oraz zobowiązań, wypływających ze stosunku najmu pracy lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Za obciążenia i zobowiązania, które nie podlegają przejęciu wypłacone zostanie odszkodowanie na zasadach ustalonych odnośnie odszkodowania za przejęte przedsiębiorstwo, o czym poniżej mowa.

Odszkodowanie za przedsiębiorstwo przejęte przez Państwo na własność, otrzyma jego właściciel w ciągu jednego roku, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia w przedmiocie prawomocnego ustalenia wysokości przypadającego odszkodowania, przy czym wypłacane ono będzie w zasadzie w papierach wartościowych, zaś w wyjątkowych gospodarczo uzasadnionych przypadkach może być wypłacane również w gotówce lub innych wartościach. Wysokość odszkodowania będą ustalały specjalne komisje, które w razie potrzeby, a w każdym razie na żądanie osób zainteresowanych, powołają odpowiednich biegłych. W postępowaniu przed tymi komisjami będą miały prawo uczestniczyć osoby zainteresowane.

Do wydania orzeczenia przez właściwego ministra o przejęciu przez Państwo na własność danego przedsiębiorstwa ustalony został termin prekluzyjny do 31 grudnia 1946 r., przy czym wydane orzeczenie jest ostateczne i nie ulega zaskarżeniu.

W tym samym terminie najdalej zwolnione będą od zarządu państwowego i oddane w posiadanie osobom uprawnionym te przedsiębiorstwa, które w dniu 5 lutego br. znajdują się pod zarządem państwowym, a nie podlegają upaństwowieniu.

Omówiona ustawa przewiduje wysokie sankcje karne za usuwanie, ukrywanie lub uszkodzenie majątku, podlegającego przejęciu przez Państwo (więzienie do lat 5 i grzywnę do 10 milionów zł, poza tym konfiskatę.

O zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu napiszemy w jednym z następnych numerów.

Stefan Fredyk.

Kronika gospodarcza

Łużyce chcą żyć!

Dokończenie ze str. 3-ciej.

nia: 1. Przyjęcie narodu łużycko-serbskiego do Organizacji Nar. Zjedn. 2. uznanie Rady Narodowej łużycko-serbskiej jako rządu narodowego. 3. dopuszczenie przedstawicieli Rady Narodowej na konferencję pokojową, 4. udzielenie przez Org. Nar. Zjedn. gwarancji dla niepodległości Łużyc, 5. uchylenie przez komendę państw sprzymierzonych w odniesieniu do Serbów łużyckich wszelkich przepisów przeciw niemieckich dotąd i do nich stosowanych.

Równoległe z tymi staraniami na zewnątrz rozwija się praca organizacyjna w kraju. Dźwiga się szkolnictwo powszechne i w wielu szkołach nauczanie odbywa się już wyłącznie w języku łużycko-serbskim. Uruchomieniu dalszych szkół przeszkadza tylko brak nauczycieli, których szkoli się pośpiesznie na kursach nauczycielskich w Radworju, pod kierownictwem Michała Nawki. Unarodowienie szkół odbywa się na Łużycach samorzutnie, na żądanie rodziców i samych dzieci. Były wypadki strajków szkolnych, organizowanych przeciwko znienawidzionych nauczycielom niemieckim. W pewnej szkole, w której nauczyciel Niemiec lżył naród łużycko-serbski, dzieci obiły nauczyciela i niemieckie władze szkolne musiały go odwołać i zastąpić Serbem łużyckim. Szkoły średnie — z powodu trudności zorganizowania ich na miejscu — stworzono na razie w Czechach. W Czeskiej Lipie istnieje gimnazjum łużycko-serbskie, w Warnocicach zaś dwie szkoły średnie zawodowe: rolnicza i handlowa. Jakkolwiek na razie uruchomiono tylko pierwszą klasę, uczy się w tych szkołach już 125 uczniów.

Wielka bolączką jest niemożliwość drukowania książek w jęz. łużyckoserbskim na obszarze Łużyc, a tak samo stworzenie dziennika łużycko-serbskiego w Budziszynie natrafia dotąd na wielkie trudności, jakkolwiek drukuje się na Łużycach kilka pism niemieckich. Na razie książki drukuje się wobec tego w drukarniach czeskich, a w Warnocicach istnieje nawet osobna drukarnia łużycko-serbska. Czesi w ogóle okazują ruchowi wolnościowemu Serbów Łużyckich wszelką możliwą pomoc, także finansową. Należy się spodziewać, że i u nas zrozumienie doniosłości Łużyc dla Polski będzie wzrastać i że nie pozwolimy się wyprzedzić Czechom w akcji popierania dążeń narodu łużycko-serbskiego. Coraz żywsze echo, jakie znajduje sprawa Łużyc zagranicą, pozwala się spodziewać, że dzielny naród łużycko-serbski, od tysiąca lat jęczący w niewoli niemieckiej, a mimo wszystko żywotny i nie dający się zgnębić, doczeka się nareszcie upragnionej wolności. Byłoby hańbą ludzkości i morze krwi przelanej w tej wojnie, popłynęłoby na darmo, gdyby naród ten, pragnący żyć i dowodzący czynami swej żywotności, na nowo zamknięto w niemieckiej trumnie.

Dr J. Kostrzewski.

Proces polskiej kapitalizacji

Instytucje kredytowe, państwowe, komunalne, spółdzielcze i akcyjne wykazują w listopadzie ub. r. dalszy proces kapitalizacji pieniężnej, spowodowanej przez dopływ środków obrotowych na rachunkach bieżących instytucyj przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Ogólnie notujemy na tych rachunkach we wszystkich instytucjach kredytowych 4,5 miliarda złotych. Suma ta przypada głównie na wielkie banki to jest Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Komunalny Bank Kredytowy, Bank „Społem" i Centralną Kasę Spółek Rolniczych. Lokaty skarbowe w instytucjach kredytowych wynosiły 536 milionów złotych.

Banki korzystały z redyskonta weksli w Narodowym Banku Polskim. Suma wykorzystanych kredytów redyskontowych stanowiła 4 miliardy 372 miliony zł. W tych warunkach instytucje kredytowe były w możności udzielenia pożyczek krótkoterminowych do wysokości około 8 miliardów 200 mil. zł. Z tej sumy przypadało na dyskonto weksli, to jest na najwłaściwszą formę kredytu, około 6,5 miliarda zł, a na kredyty udzielone na rachunkach bieżących przeszło $1\frac{1}{2}$ miliarda złotych.

Rezerwy kasowe instytucji kredytowych wynosiły w końcu listopada ub. r. około 1,5 miliarda złotych, zaś suma bilansowa tych instytucyj notuje 11 miliardów 820 milionów złotych.

Nowe transporty

GDYNIA. Przybyły do Gdyni dwa transporty samochodów. Statek amerykański „Ocean Volunter" przywiózł 177 samochodów, a „Empire Plougman" 263 samochody, przyczepki i motocykle.

Wspomnienia z niemieckich obozów śmierci

Powrót z piekła hitlerowskiego

W okresie toczącego się w Norymberdze procesu przeciwko przywódcom hitlerowskim, nazwanym w sposób wysoce kompromisowy przestępcami wojennymi, w okresie zapadających sporadycznych wyroków przeciwko mordercom wziętych do niewoli niemieckiej lotników angielskich i amerykańskich i nielicznych wyroków wykonywanych na sadystach hitlerowskich, przyłapanych w krajach oswobodzonych, powinniśmy dopuścić do głosu tych nielicznych więźniów ideowo-politycznych, którzy dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności przetrwali obozy, a których oskarżenie jako naocznych świadków bestialstwa niemieckiego powinno być brane pod uwagę, nie w celu szukania odwetu czy wywarcia zemsty, lecz wstrząśnięcia sumieniem narodów całego świata, by się po raz drugi z rzędu nie powtórzyła taka na gigantyczną skalę zorganizowana masakra ludności, jakiej dopuścił się prawie cały naród niemiecki.

Akt oskarżenia, spisany w broszurze wydanej nakładem Koła Więźniów Ideowo-politycznych w Tarnowie pt. „Powrót z piekła hitlerowskiego", rzucający garść wspomnień z pobytu w obozach obrzydzenia i niezgłębionej, nie-
koncentracyjnych w Gross-Rosen i Litomierzycach, ma wartość dokumentu, gdyż autor A. Gładysz przytacza w nim długą listę nazwisk zbrodniarzy, podaje świadków zbrodni i dokładnie w sposób lapidarny i dosadny charakteryzuje bestialską pracę SS-manów i dozorców obozowych.

Broszura otwiera nam otchłań cierpienia więźniów, zapoznaje nas z nastrojami, ich psychiką i niezłomną postawą, jak również późniejszą dolą więźniów po ich oswobodzeniu. Zaznaczyć pragniemy, że pośród tych więźniów znajdował się również wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda, który do Litomierzyc dotarł poprzez Pawiak, Radogoszcz, Majdanek i Gross-Rosen, spędzając w więzieniach i obozach tych 4 lata.

Oddając głos więźniom ideowo-politycznym, cytujemy garść urywków ze 124-stronicowego pamiętnika w przekonaniu, że płynące z serca oskarżenie dotrze do właściwych osób:

„Drogą prowadzącą w stronę wsi i stacji kolejowej w Gross-Rosen, ciągną długim szeregiem wychudzone postacie ubrane w pasiaki. To my, więźniowie i oni, nasi dozorcy. Dzieli nas przepaść wstrętu, możliwej do określenia pogardy naszej ku nim, pychy, zarozumiałości i prostackiej obojętności ich ku nam". „Szli więźniowie wywoływani po dziesięciu po śmierć do krematorium z dumą i pogardą okazywaną oprawcom, pamiętając o tym, że giną za świętą sprawę, za wielką, mocarstwową, suwerenną Polskę".

Rewelacyjny kilkustronicowy ustęp o działalności podziemnej więźniów w obozie czytamy pełni podziwu, gdyż trudno nam w to uwierzyć, że te chodzące szkielety pozostały tam w obozie wolne duchem.

„Nas więźniów — pisze autor — nie bolą straszne przeżycia obozowe i ogromne straty w ludziach, gdyż dawno już nasze cierpienia złożyliśmy na ołtarzu Ojczyzny, nie gnębi nas obecna krytyczna sytuacja, wytworzona brakiem pracy i utratą fizycznej oraz umysłowej sprawności, przytłoczonej oparem krwi i czadem gnijących i spalonych zwłok; nie łamią nas koszmarne, duszące zmorą wizje piekielnych scen, przeżytych w obozach, które zrywają nas oblanych potem ze snu, rozdzierając nasze uszy własnym, obłędnym krzykiem przerażenia; lecz jak rozpalonym żelazem pali opinia obrońców nadanych z urzędu mordercom hitlerowskim, wyrażająca się w pogardy godnym poglądzie, że nie warto rozczulać się nad niedolą ofiar reżimu hitlerowskiego, gdyż więźniowie mieli się rzekomo rekrutować ze świata przestępczego, chociaż w rzeczywistości reprezentowali wszystkie sfery inteligencji polskiej, począwszy od księży, profesorów Uniwersytetu, skończywszy na przedstawicielach świata pracy; ale krwawi nasze serca widok braci naszych, którzy przetrwali rozbiory, niewolę, wrośli twardo w ziemię ojczystą i ogołoceni z mienia ciągną dziś na zachód, by tam w nowych warunkach dożyć największej tragedii Polski i niezawinionej hańby spółżycia ze społeczeństwem niemieckim. Niemcy to naród, który ze starannością „dobrych synów ojczyzny" zrzesza wokół siebie zbrodniarzy całego bez mała kontynentu europejskiego i, trzymając ich na dobrym żołdzie, używa jako ślepe narzędzia mordu. Czuli na opinię świata, narodów, nawet jednostek, chętnie brataliby się z Buszmenami, czy Papuasami, byleby zdobyć poklask dla siebie i swoich czynów. „Dzielni obrońcy" twierdzy europejskiej bali się pogardy jak ognia i jak się okazuje, nie taki to diabeł straszny, bo zważcie państwo, co się dzieje! Usprawiedliwiają dziś Niemców, segregują ich na bardzo — mało — średnio — winnych, jak w szkole, podają im rękę, rozgrywają z nimi mecze, tańczą z Niemkami na dancingach, jednym słowem sprawiedliwości wytrąca się jedyną broń wobec całego narodu niemieckiego, z ręki, jaką możnaby zastosować tj. pogardą."

„Jeśli nikt tego absurdu nie widzi, to przynajmniej my, byli więźniowie polityczni, miejmy odwagę nazwać to po imieniu. To przecież zgroza, by tak ciągle deptać po prochach dziesiątek milionów ofiar terroru niemieckiego."

Kończy autor tę broszurę słowami: „Chęć odwetu u Niemców, powiedzmy ściśle, u całego bez reszty narodu niemieckiego, zrodziła klikę i Hitlera, a ten siał mord i zniszczenie, a w wolnych chwilach okładał pięścią swą pierś, wygłaszał mowy i płodził komunały. Jego powiedzenie „historia się nie powtarza" drze na strzępy stuk kół niemieckich pociągów sanitarnych, przepełnionych przemrożonymi „obrońcami" europejskiej twierdzy w czasie ciężkiej zimy 1942/43 r. A jeśli odwrócimy to banalne powiedzenie i przyjmiemy, że historia się czasem powtarza, to my Polacy musimy dzwonić na alarm, by się nie powtórzył rok 1918, by nie dano Niemcom możności ponownego zbrojenia się, nie uwierzono w ich układną uległość, obłudną pokorę: aby na nowo — za pożyczane u obcych miliardy — nie zbudowali oni ciężkiego przemysłu, nie przestawili go za jednym pociągnięciem pióra — na przemysł zbrojeniowy, i w konkluzji nie przygotowali wojny odwetowej.

I to jest założenie ideologiczne pamiętnika Gładysza, napisanego żywo, barwnie, logicznie bez poetyckiej stylizacji, a tylko z chęcią oddania szczerej prawdy.

Kalendarzyk

Wtorek: 26 lutego.
Katolicki: Aleksandra.
Słowiański: Mierosława.
Historyczny: 1846 r. — **Klęska** powstańców Rzplitej Krakowskiej pod Gdowem.

BYDGOSZCZ

Agentury Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy ul. Orla 10. (skład papieru). Ludwikowo 13, Jachcice (drogeria). Al. 1 Maja 154 (skład papieru), przyjmują zgłoszenia na prenumeratę z odbiorem na miejscu.

Dziś 26 bm. o godz. 10 w Starostwie Powiatowym odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Dziś w Teatrze Polskim, komedia w 3 aktach Niccodemi'ego pt. „Gałganek". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

W Teatrze Polskim odbywają się intensywne próby z tragedii J. Słowackiego pt. „Mazepa", która ukaże się na naszej scenie w rocznicę rozpoczęcia pracy w teatrze po wyzwoleniu Bydgoszczy.

Miejski Komitet Opieki nad Szkołami zawiadamia, że w środę dnia 27 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w ratuszu zebranie Kom. Propagand.

Na Pomoc Zimową. P. K. Bohatyrewicz, dzierżawca młyna Wierzchucice, ofiarował 250 km mąki żytniej. Młyn w Łukowcu — 500 kg mąki żytniej. Właścicielka młyna w Prądach zadeklarowała 200 kg mąki żytniej i wzywa młyn w Ślesinie do *złożenia* ofiary.

Z APROWIZACJI

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy wzywa wszystkie zakłady pracy i instytucje, których pracownikom przysługują karty żywnościowe I kat., do złożenia przez Rady Zakładowe w terminie do dnia 27. 2. 46 r. włącznie w tut. Wydziale, ul. Grodzka 25, pok. 12, listy płac z miesiąca grudnia 1945 r. potwierdzone przez Okręgową Komisję Związków Zaw.

Powyższe listy płac będą służyły za podstawę do rozdziału paczek UNRRA.

Co, gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Gałganek, **Środa:** Ludzie są ludźmi, **Czwartek:** Ludzie są ludźmi.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Świat się śmieje, ...**ność:** Papa się żeni, **Polonia:** Paryżanka, **Orzeł:** Kapryśna ekspedientka, **Bałtyk:** Norymberga.
— Toruń

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-4
Pogotowie Ratunkowe	10-0
Straż Pożarna	11-1

DYŻUR APTEK

„Piastowska", ul. Śniadeckich 51
„Przy Placu Teatralnym", Jagiellońska 29.

Wznowienie działalności
Tow. Przyrodniczego w Bydgoszczy

W Bydgoszczy wznowiono działalność Towarzystwa Przyrodniczego. Pierwsze walne zebranie Towarzystwa, którego siedzibą będzie Państw. Ist. Nauk. Gosp. Wiejskiego, odbyło się pod przewodnictwem b. członka tego Towarzystwa, prof. Garbowskiego. Na zebraniu wybrano Zarząd Oddziału bydgoskiego w nast. składzie: przewodn. Garbowski, zast. Boratyński, sekr. Michalski, skarbn. Cegielski. Na członków Zarządu powołano pp.: Rutkowskiego, Ostromęckiego, Kolaczkowskiego. Komisja rew.: Dmochowski, Filitowicz. Delegaci do Zarządu Głównego: Michalski i Domański.

W toku obrad uchwalono założyć bibliotekę z zakresu przyrodoznawstwa, składającą się z dzieł naukowych i pedagogicznych. Z księgozbioru Towarzystwa będą mogli korzystać poza członkami także naukowcy niezrzeszeni. Na wniosek prof. Garbowskiego uchwalono, iż w wypadku zamarcia działalności Towarzystwa, biblioteka przejdzie na własność U. M. K. w Toruniu. Zebranie zakończył odczyt dra Domańskiego na temat badań zarazków virusa zwierzęcego. (jf)

Rozwój KKO powiatu bydgoskiego

W Bydgoszczy odbył się Zjazd dyrektorów KKO woj. Pomorskiego przy udziale delegatów Zw. KKO w Warszawie i w Poznaniu. Konferencję otwarto przemówieniem prezesa Związku i uczczeniem pamięci odeszłych działaczy na niwie KKO. Referaty oraz ożywione dyskusje odnośnie obecnej działalności KKO trwały cały dzień, przy czym omówiono i ustalono cały szereg spraw organizacyjnych, personalnych, kredytowych, gospodarki, rentowności itp. Wśród KKO Pomorza podkreślano kilkakrotnie przodujące miejsce zajmowane przez KKO w Bydgoszczy. Prężność naszych KKO jest coraz to większa. Jak się dowiadujemy, KKO Pow. Bydgoskiego w Bydgoszczy z centralą przy Al. 1 Maja 10 otwiera oprócz posiadanych już Oddziałów w Koronowie i w Solcu Kujawskim jeszcze dalszy oddział w Fordonie. Rozrost naszych najstarszych instytucji finansowych — powitać należy z uznaniem.

Monografia m. Bydgoszczy
z okazji 600-lecia miasta

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Propagandowej 600-lecia m. Bydgoszczy, która obradowała pod przewodnictwem prez. Twardzickiego, uchwalono powołać do życia Biuro Prasowe. Zadaniem Biura będzie zaopatrywanie prasy miejscowej i krajowej w bieżące materiały informacyjne i propagandowe.

Równocześnie przedyskutowano projekt wydania monografii m. Bydgoszczy, w celu upamiętnienia 600-letniej rocznicy. W skład komisji redakcyjnej, która zajmie się pracami organizacyjnymi tego wydawnictwa, weszli: mjr. Malinowski, dr. Bełza, mgr. Esman, nacz. Ziemkiewicz i prof. Kowalkowski.

Ryby wpływają na świadczenia rzeczowe

BYDGOSZCZ. Do 31 stycznia br. wpłynęły następujące ilości ryb na świadczenia rzeczowe:

Powiaty: Chełmno 10.784.25 kg — 97.8%; Lipno 18.402.5 kg — 92.4%; Wąbrzeźno 10.271.3 kg — 86.7%; Chojnice 27.452.5 kg — 71.4%; Wyrzysk 15.114 kg — 64.6%; Brodnica 15.078.75 kg — 57.4%; Inowrocław 36.055 kg — 54.3%; Świecie 15.764 kg — 48.4%; Szubin 6.360 kg — 43.5%; Rypin 16.215 kg — 40.4%; Bydgoszcz 9.421.65 kg — 32.3%; Lubawa 3.291.75 kg — 27.5%; Sępólno 7.384 kg — 25.6%; Nieszawa 11.522.65 kg — 20.6%; Toruń 4.536.5 kg — 18.7%; Człuchów 2.192 kg — 16.5%; Tuchola 4.432 kg — 16.2%; Złotów 2.174.5 kg — 15.2%; Włocławek 2.676 kg — 12.3%; Grudziądz 3.817 kg — 12.5%. Ogółem zebrano 222.944.35 t — co stanowi 41.2%.

Kursy kroju i szycia SO Ligi Kobiet

Na terenie woj. pomorskiego zorganizowana została Liga Kobiet z siedzibą Zarządu Woj. w Bydgoszczy. Poza zakładaniem Kół Ligi przy fabrykach i instytucjach społecznych, oraz uspołecznianiem szerszej warstwy kobiet pracujących, Liga interesuje się bolączkami kobiet także niezrzeszonych.

Jednym z najważniejszych zadań Ligi jest umożliwienie usamodzielnienia się w życiu domowym kobiety pracującej. Ażeby zmniejszyć jej pozycję wydatków w budżecie domowym, nastąpi otwarcie kursu kroju i szycia, przewidziane na 1-go marca. Opłata za kurs będzie minimalna.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi (Al. 1-go Maja 84), w godz. od 10—12 i od 16—17. —

„Harmonia" weszła w nowy okres życia

Odbyło się tu roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia". Pamięć zmarłych uczczono krótką modlitwą, po czym wybrano prezydium. Następnie głos zabrał przewodniczący p. Matuszak. Po odczytaniu protokółów z ostatnich zebrań, oraz sprawozdań sekretarza, skarbnika i bibliotekarza, prezes Faleńczyk przeszedł do sprawozdania z działalności chóru w czasie okupacji. Do roku 1941 chór śpiewał nadal w kościele Najśw. Serca Jezusa w języku polskim. Ponieważ gestapo wydało później zakaz używania języka polskiego, chór wykonywał pieśni w języku łacińskim. Pieśni te przetłumaczył na łacinę organista, p. Jankowski. Mimo starań przechowania nut i dyplomów gestapo zniszczyło 75 proc nut oraz wszystkie dyplomy. Natomiast udało się przechować sztandar, który został w rękach p. *Faleńczyka a następnie przechował* się u p. Szałajdy. Z kolei prezes podał do wiadomości ilość zmarłych członków chóru: 20-tu z nich zmarło w obozach koncentracyjnych, trzech poległo w roku 1939.

Po udzieleniu absolutorium b. zarządowi, wybrano nowy w skład którego wchodzą pp.: Faleńczyk — prezes, Pławski — wicepr., Grudowska — sekr., Binnerówna — zast., Śpiewakowski — skarb., Maćkowski — bibl., Gutorski — zast., Szumiński, Tyczyński, Michalski, Markiewiczówna — radni. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Smoliński, Komasa, Łączkowski, — chorążym został p. Szałajda.

Następnie zabrał głos ks. Śliwiński życząc Towarzystwu dalszego rozwoju i osiągnięcia wszystkich celów w zgodnej współpracy i harmonii. *(pi).*

Nasze recenzje

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

Film radziecki zdobył sobie rynek europejski od niedawna i sąd o nim wypowiedzieć może tylko ten, który zobaczy rosyjską komedię, obraz psychologiczny i dramat. Ostatnia wojna wywarła na produkcji radzieckiej niezatarte piętno. Ta skarga o sprawiedliwy wymiar kary dla zbrodniarzy niemieckich przebija ze wszystkich filmów nakręconych na tle przeżyć wojennych. Natomiast komedie tchną swawolą, beztroską i szczerym humorem. „Świat się śmieje" nie jest filmem nowym, jest nawet nakręcony parę lat przed wojną, a jednak epizody komiczne składają się na całość wywołującą huragany śmiechu. Zakończenie, zwłaszcza sceny rewii scenicznej oparte na wzorach amerykańskich, olśniewających przepychem strojów i dekoracji fantastycznych wykazują, że twórcy radzieckiej kinematografii, potrafią umiejętnie czerpać ze wzorów zamorskiego sąsiada. Na wartą zobaczenia *całość składają się także* śliczne plenery, którymi operator umiejętnie ilustrował film. W nadprogramie sceny z obrad ONZ interesująco zmontowane. Szkoda tylko, że kronika Filmu Polskiego ograniczyła się wyłącznie do posiedzenia londyńskiego, nie dając żadnych innych wiadomości ze świata. (x).

Czytelnicy mają głos

Czy to nie skandal?

W związku z zamieszczonym w nr 31 naszego pisma listem jednej z naszych czytelniczek pt. Czy to nie skandal, Dyrektor Okr. Poczt i Telegrafów w Gdańsku nadesłał nam wyjaśnienie nast. treści:

W dniu 28 stycznia 1946 r. w godzinach wieczornych pełniła służbę przy okienku 3 Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 pracowniczka pocztowa, która w ogóle nie zna języka niemieckiego. Około godz. 19.45 zjawiła się w tym urzędzie starsza niewiasta, *obywatelka węgierska*, wyznania mojżeszowego, chcąc nadać list pocztą lotniczą do Stanów Zjednoczonych A. P. Ponieważ interesantka nie władała ani językiem polskim, ani francuskim, zwracała się do pracowniczki Urz. Poczt. w języku niemieckim oraz gestykulacją, celem umożliwienia w ogóle przyjęcia listu do zagranicy. Dalsze trudności w porozumieniu się z interesantką, wyłoniły się przy obliczaniu opłaty za przesyłkę, albowiem okazało się, że klientka nie posiadała dosyć gotówki polskiej na opłatę.

Jeżeli obywatelka obcego państwa posługiwała się w Urzędzie Pocztowym językiem niemieckim, nikt z pracowników pocztowych w tym wypadku nie ponosi żadnej winy, i opisane zarzuty autorki notatki prasowej pod adresem pracowniczki pocztowej były zupełnie nieuzasadnione.

Z życia Stronnictwa Pracy

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się w Czyżkówku zebranie tamtejszego koła Stronnictwa Pracy. Referat ideologiczny wygłosił p. Jędrzejewski, omawiając w ogólnym zarysie sytuację międzynarodową i problem przystosowania się narodu polskiego do tej sytuacji. Po referacie i dyskusji zebrani przystąpili do wyboru zarządu Koła. (t. j.)

Dnia 24 bm. w lokalu Kadowa w Brdyujściu odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy Koło Bydgoszcz-Wschód pod przewodnictwem prezesa kol. A. Chmielewskiego.

Referat ideologiczno-polityczny wygłosił prezes bydgoskiego Zarządu Powiatowego SP kol. mec. Henryk Trzebiński.

Po omówieniu spraw ogólnych, organizacyjnych i przedyskutowaniu problemów poruszanych przez referenta i dyskutantów prezes Chmielewski zakończył obrady hasłem: „Cześć Pracy!"

Bydgoski Chór Męski. Lekcja w środę, 27 bm. w lokalu drha Bielawskiego o g. 18. Obecność członków obowiązkowa. W niedzielę, 3 marca, o g. 16 wieczorek towarzyski, na który członków zaprasza Zarząd.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Środa 27 lutego

7.00 Transm. z Warsz. 8.15 Progr. 8.20 Wiad. miejsc. 8.25 Konc. solist. 9.10 Dykt. progr. dla radiowęzł. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Pog. roln. J. Pasowiczowej pt. „Rak". 13.40 Muz. romant. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 Muz. romant. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kronika pom. 14.25 Przegl. prasy. 14.35 Muz. operet. — Kącik Org. Polit. 15.00 Kącik rzemieśl. 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Aud. dla młodzieży opr. J. Krzemińskiego — (Toruń). 17.50 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" pt. Higiena psychiczna troska dziś opr. Janina Hurynowicz — (Toruń). 18.00 Transm. z Warsz. 18.20 Konc. ork. P. R. 19.00 Koncert rekl. 19.15 Konc. życzeń (Toruń). 19.30 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życzeń. 21.30 Skrz. posz. rodz. 21.40 Transm. z Warsz. 22.00 Aud. Klubu Liter. — (Toruń). 22.15 Pog. sport. 22.25 Muz. tan. 23.00 Progr. zak. aud.

Chcąc umożliwić udział w konkursie jaknajwiększej liczbie naszych czytelników, zamieszczamy dziś powtórnie kupon nr 1.

Konkurs IKP
Kupon nr 1
wyciąć i zachować

Bydgoszcz przygotowuje się
do sezonu lotniczego

W najbliższy czwartek o godz. 17 odbędzie się w sali nr 145 Urzędu Woj. w Bydgoszczy zebranie organizacyjne bydgoskiej filii Aeroklubu Pomorskiego. Sala zgromadzi zapewne wszystkich tych, którym przyszłość naszego lotnictwa leży na sercu, wszystkich tych, dla których nie jest obojętna sprawa stworzenia odpowiednich warunków dla naszej młodzieży, entuzjastycznie garnącej się do sportu lotniczego.

W związku z bliskim już terminem otwarcia sezonu lotniczego na szybowisku w Fordonie, zwiedziliśmy warsztaty lotnicze ośrodka bydgoskiego, hangary i bogaty sprzęt lotniczy na szybowisku w Fordonie, jak również gmach szkoły lotniczej w pobliskim Miedzyniu.

Stolarnia Bydgoskiego Ośrodka Lotniczego, pozostającego pod opieką Departamentu Lotnictwa Cywilnego Min. Komunikacji mieści się w Bydgoszczy przy ul. Ku Młynom. Warsztaty, w których obok starych fachowców lotniczych kształci się również ponad 20 uczniów, czynne są w całej pełni. Oto np. widzimy pracowników warsztatów zajętych naprawą kadłuba i skrzydeł dwumiejscowego szybowca wyczynowego typu „Żuraw", na którym w Jeleniej Górze ustalony został światowy rekord wysokości (8.600 m) i rekord światowy długotrwałości lotu z pasażerem (50 godzin).

Żadna bodaj praca nie musi być tak precyzyjna, tak dokładna i sumienna jak praca mechanika czy stolarza płatowcowego. Sklejanie dykty specjalnym wodoodpornym klejem lotniczym „Kaulit" jest niezawodne. Stwierdzamy olbrzymie rozmiary „Żurawia". Rozpiętość jego skrzydeł wynosi 18 metrów. Zadziwia przy tym mała stosunkowo waga 305 kg ciężaru własnego. Szybowiec tego typu ma zdolność niesienia 160 kg ciężaru. Nie każdemu zapewne wiadomo, że materiał do budowy szybowców sprowadzać można... z Bydgoszczy. Jest nim bowiem sosna i brzoza.

W innej hali „chirurdzy" lotniczy „operują" szybowiec typu „Olimpia", przeznaczony dla naszych sportowców lotniczych na olimpiadę. Swój wielki egzamin praktyczny zdały szybowce tego typu podczas minionej wojny, szkoląc oficerów lotniczych armii angielskiej i amerykańskiej. Obok „Olimpii" stoi kadłub samolotu akrobacyjnego typu „Kadet", służący celom wyszkoleniowym, a używany również do holowania szybowców.

Interesujących fachowych wyjaśnień udziela nam pracujący już 22 lata w stolarni lotniczej kierownik warsztatu p. Nowak.

— Ile wynosi koszt budowy takiego szybowca? — pytamy.

— Gdyby szybowiec taki zbudować z materiału nabytego po cenach rynkowych, koszt szybowca wyniósłby 800.000 zł. Metr sześc. sklejki, mimo, że fabrykuje się ją w kraju i z surowca krajowego, kosztuje 34.000 zł. Na szczęście niedawno ruszyła w Polsce fabryka kleju lotniczego — inaczej znaleźlibyśmy się prawdopodobnie w sytuacji bez wyjścia.

— Ile szybowców wyremontowały warsztaty?

— Warsztaty nasze, w których do niedawna jeszcze brak było najprymitywniejszych urządzeń, nie wyszły jeszcze ze stadium odbudowy. Mimo to dokonaliśmy naprawy 18 szybowców, zahangarowanych dziś w Fordonie. Na szybowcach tych za kilka tygodni przyszli Bajanowie, Skarżyńscy i Żwirkowie stawiać będą swój „pierwszy krok".

— Ile szybowców posiada Aeroklub Pomorski? — pytamy inż. Wiktora Leję, rzeczoznawcę lotnictwa na Rzeczpospolitą i kierownika lotnictwa cywilnego na Pomorzu.

— W tej chwili sprzętu posiadamy pod dostatkiem i to nie tylko mamy wystarczającą ilość szybowców, ale również posiadamy samoloty do holowania i najnowocześniejsze wyciągarki. Nie jest to jednak jeszcze wszystko. Na terenie Pomorza posiadamy kilkaset szybowców, zabezpieczonych w zabudowaniach gospodarczych po wsiach i miasteczkach.

Dowiadujemy się, że szybowców nie można zwieźć do Bydgoszczy, gdyż brak benzyny. Tutaj należałoby stwierdzić, że Woj. Urząd Samochodowy powinien przydzielić dostateczną ilość benzyny na umożliwienie Ośrodkowi zwiezienia sprzętu, którego wartość sięga setek milionów złotych. Wydaje nam się, że z pewnością łatwiejsze jest zdobycie na ten cel kilku czy kilkunastu tysięcy litrów benzyny, niż zbudowanie sprzętu lotniczego, który — nie konserwowany — niszczeje. Oczekuje tego młodzież lotnicza i tak serdecznie z lotnictwem rodzimym związany kraj.

Wydanie wybitnych gestapowców

PRAGA (ZAP). W Dachau przekazano w ręce czeskie 15 niemieckich zbrodniarzy wojennych. Znajdują się między nimi Soppa, Jacobi (S. D. Praga), Rausch, szef gestapo w Brnie i Andres, zastępca szefa gestapo w Pradze. Po przewiezieniu do Pragi zbrodniarze ci staną przed sądem.

Konfiskata majątku hr. Larischa

MORAWSKA OSTRAWA (ZAP). Na mocy dekretu prezydenta republiki o konfiskacie majątku zdrajców narodu, zabrano na rzecz państwa posiadłości gorliwego wyznawcy hitleryzmu, niemieckiego hrabiego Larischa. Konfiskacie podlega więc zamek w Karwinie, kąpiele jodowe i sanatorium w Darkowie i kąpiele w Karwinie.

Instrukcje Goebbelsa

LONDYN (PAP-G) Podano oficjalnie do wiadomości, że w rękach komisji dla spraw przestępców wojennych organizacji Narodów Zjednoczonych znajduje się oryginalny tekst rozkazu Goebbelsa, wydanego w Berlinie dnia 14 września 1944 r. Z dokumentu tego wynika, że Goebbels nakazał całkowitą eksterminację wszystkich Żydów i Cyganów, jak również Polaków skazanych na karę ciężkich robót powyżej 3 lat, oraz Czechów i Niemców skazanych na dożywotnie więzienie. Jako sposób wykonania wyroku śmierci zaleca Goebbels „pracę aż do zupełnego wyczerpania fizycznego".

REDAKCJA ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 1
Za niedostarczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.
ODDZIAŁY: ... Piotrkowska ... tel. 150-44; POZNAŃ, Dzierżyńskiego ... tel. 41-63; GDYNIA-GDAŃSK ... Gdynia, Abrahama 45, tel. 270-82; KRAKÓW; SZCZECIN, Pionierów 16, tel. 84-64; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) tel. 24-24. Pododdziały w większych miastach Polski.
OGŁOSZENIA ... za wiersz milimetrowy ... Przed tekstem 30 zł, w tekście 2 ... nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia ... Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 39 B-45331